

SŁOWO

WILNO, Sobota 28 lutego 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. Otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji 1782, Administracji 226.

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmiaru ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
DUKSZY — Białe Kiełkowskie.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
KLECK — Siedle „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.

N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Nauk.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Młoczy Szkoły.
SLONIM — Księgarnia T-wa „Ruch”.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24. F. Juczewski.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50% drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50% drożej. Terminy druku i mogą być przez Administrację zmienne dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

Daleki Wschód w polityce światowej

Tak brzmi tytuł książki Władysława Studnickiego. Autor żywo interesował się tem zagadnieniem już przed wielu laty, gdy był na wygnaniu syberyjskim i przeżywał w swych myślach i nadziejach wojnę chińsko-japońską. Przewidywał, iż z tego wstrząśnienia, które zaważyło na układach stosunków we wschodniej Azji, wyniknie wojna rosyjsko-japońska. Istotnie wojna ta wkrótce wybuchła i Wł. Studnicki mógł ją powitać niemal gotową pracą, do której miał już zebrany materiał. Praca ta pod tytułem: *Rosja w Azji Wschodniej* wyszła na początku wojny i zawierała trafną prognozę porażki rosyjskiej z jej domośmi konsekwencjami. Wśród bardzo zmieniających okoliczności powraca Wł. Studnicki do swego przedmiotu, w którym widzi „wielki punkt polityki światowej”. Dzisiaj naprawdę punkt ten w żadnym razie nie da się zamknąć w tak prostej formule jaką była w tamtym czasie zapowiedź konfliktu zbrojnego pomiędzy Rosją i Japonią. Zamiast ówczesnej względnej prostoty mamy dzisiaj chaotycznie skomplikowaną sytuację, w której biorą udział liczne a nieraz nieobliczalne czynniki, tak, iż często zgoła przeciwnie wyniki mogą uchronić za jednakowo możliwe i prawdopodobne. Z tem wszystkiem wydaje się, że autor słusznie przypisuje tak wielką wagę Azji dla całej polityki światowej, że stamtąd oczekuje nowych ważkich impulsów, których skutki dadzą się odczuć na dalekich ładach i morzach.

Chiny, które przed wojną światową były pastwą anarchy i obiektem ewaluacji międzynarodowej, pozostają dotąd jednym i drugim pominiętym zjednoczenia pod rządem narodowym w Nankinie. Owo zjednoczenie jest jeszcze nieziszczonym programem, a na drodze do niego istnieją niemałe trudności. Rząd nankijski, który reprezentuje jedność państwową Chin nie ma w swym ręku armii chińskiej, tak bowiem jest podzielona na różne odłamy, podlegające tym lub innym generalom, którzy uważają się za samodzielnymi władzami, lekceważąc rząd nankijski, a w danym razie występują przeciw niemu otwarcie. Generalowie ci przeważnie są zależni od obcych rządów i postępują według ich wskazówek dopóki nie przejdą do innej służby, która im się lepiej opłaca. Jedynie siła możaby ich zmusić do posłuszeństwa i zlikwidować oddzielne armie, ale siły takiej nie posiada ani rząd nankijski, ani żaden z generalów, więc wojna domowa trwa i niema nikogo, kto by jej mógł położyć koniec.

Zjednoczenie Chin, które w niezbyt dalekiej przyszłości jest najzupełniej możliwe, istnieje narażone jedynie na marzenia nacjonalistów nankijskich, którzy ze zrozumiałą lecz szkodliwą skwapliwością pragną urzeczywistnić na swym gruncie teorie polityczne Europy. Trzeba pamiętać, że Chiny nawet po swym oddaleniu i luźno związane z krajami, znajdującymi się niejaką w zależności wasalnej, to jest Chiny właściwie nie stanowią bynajmniej konglomeratu jednolitego. Osiemnastą prowincję chińskich stanowi tył odległych obszarów, różniących się nie tylko pod względem właściwości naturalnych, tudzież stosunków społecznych i ekonomicznych, lecz w ścisłym znaczeniu nie mających nawet wspólnego języka. Powszechnie znane są głębokie różnice pomiędzy Północną a Południem Chin właściwych, różnice te tworzyły stale źródło sporów i wojen domowych, których tak wiele było w państwie bogdychanów.

Jak przedwcześnie otrąbiono po świecie konsolidację Chin, tak również zbyt niekrytycznie przyjęto wersję o zupełnej i rostrzygającej klęsce bolszewików i o ostatecznym upadku wpływów sowieckich w tem wielkim państwie. Okazuje się jednak, że wpływy te obecnie wzmacniają się i jeżeli Europa a zwłaszcza Ameryka będą szły nadal dotychczasową drogą, sowiecka Moskwa może jeszcze zdobyć przewagę w żółtem państwie. Stany najgroźniejszą współzawodniczącą i jej przedewszystkiem na tym terenie chcą skrepić ręce. Stanowi to niemalże atut dla polityki sowieckiej, która też umiejętnie go wykorzystuje. Dla Stanów Zjednoczonych uważają Japonię za swą największą wagę mającą chińską wybrzeża Oceanu Spokojnego, których też nie chcą oddawać na łup ani Japonii, ani żadnemu państwu europejskiemu. Ale Sowietom mogą znaleźć drogę do wnętrza Chin, nie tykając ani ich portów, ani wybrzeży morskich. Nar-

to zaś niekoniecznie potrzebują do tego celu wojsk, bo mają Komintern i propagandę. Ameryka zaś, uprawiając ideologię nieetykalności i czołochi Chin, faktycznie konserwuje je dla bolszewickiej Rosji. Oczywiście niema tu mowy o świadomości i roztępieniu pojęciu tej ostatniej — wszak Stany Zjednoczone z wielkimi mocarstwami nie chcą utrzymać z Sowietami żadnych stosunków — nie mniej jednak — rezultat wypadka taki sam, jakbydy Yankesi pragnęli ugruntuowania wpływów sowieckich w Chinach. Coprawda w prasie amerykańskiej odzwierciedla się głos, ostro krytykujący powyższe stosunki.

P. Studnicki cytując z jednego z pism amerykańskich utwór, przemawiający za zbliżeniem Stanów z Japonią w celu odparcia grożącego niebezpieczeństwa sowieckiego.

Prawdziwa realna groźba dla interesów Stanów Zjednoczonych nie jest Japonia, lecz wzrost Rosji do rozmiarów, które dawałyby jej decydujący wpływ we wschodniej Azji, i zamknięcie drzwi dla japońskich kapitałów i pracy. Jeżeliby Ameryka we własnym czasie przejrzała i zmieniła swą politykę dalekowschodnią, bieg wypadków mógłby skierować w inną stronę. Jeżeliby Ameryka zachęcała Japonię w oznaczonym kierunku, wówczas nie byłoby żadnej potrzeby rokrocznie wydawać miliony na przygotowanie wojenne przeciwko możliwej agresywności ze strony Japonii.

Mongolija z jej 1.370.000 mil. kw. (terytorium prawie równe wielkości Chinom) staje się sowiecką Republiką.

Poco Japończykom szukać wyjścia dla swojej nadwytężonej ludnościowej z 4 tys. mil. po tej stronie Oceanu, gdy w pobliżu ich domu znajdują się wolne obszary we Wschodniej Azji?

Dlaczego Japończy nie mogli osiedlić swej emigracji na tych swobodnych ziemiach, gdzie możliwości dla ponownego rozwoju jest nie mniej niż w Ameryce? Aż rzyła winna uziębła stała groźba dla swego własnego bezpieczeństwa, gdy umyślnie zaryzykowała na zabórzy program Rosji, która powoli, lecz pewnie pochłania granicę nie posiadłości Chin i niezaudolnione obszary Azji Środkowej, tworząc mocne ściany wokół żółtego człowieka i zmuszając go do szukania przyszłości za Oceanem. Dlaczego by Stany Zjednoczone nie zmieniły radykalnie swojej polityki i zamiast tego, żeby zwracać się przeciwko Japonii, nie skierowały swej polityki dla powstrzymania dalszego rozszerzania się Rosji, żeby mogła znaleźć rozwiązanie swego rasowego problemu i skorzystać z tych ziem, które Bóg i przyroda i geografia wyznaczyły dla niej?

Zwrot polityczny, jakiego domaga się japoński publicysta, jest oczywiście możliwy i w tym kierunku szereg propagandę dziennikarską i polityczną z kraju Wschodzącego Słońca, narazie wszakże nie zanosi się na rychłe przechrzenie się w tym kierunku opinii zaatlantycznej.

Polszecka Rosja pomimo niestęchanego przewrotu oraz zgoła odmiennej struktury i ideologii państwowej, prowadzi w dalszym ciągu politykę caratu, której głośnym heroldem i przedstawicielem był za naszej pamięci ks. Uchtomskij. Straciła wprawdzie obecnie bolszewia wielkie atuty caratu, ale wzamian pozyskała inne tak, iż dziś stał bezwarunkowo nie można jej uważać za quantité negligible. Cywilizowane państwa Europy i Ameryki w przeciwdziałaniu jej na gruncie azjatyckim okazują zadrzewiające niedołęstwo, a często postępują tak, jak gdyby żyły sobie z bolszewizowaniem Azji i poddania jej wpływom sowieckim. To podnosi oczywiście szanse polityki rosyjskiej i sprawia, że pomimo, iż Sowietom w zakresie militarnym ani finansowym nie mogą się równać z potęgą dawnego caratu, mogą jednak skutecznie współzawodniczyć w Azji z mocarstwami, uchodzącymi obecnie za największe potęgi świata.

Od wyniku tego współzawodnictwa zależą może losy cywilizacji europejskiej, gdyż jest rzeczą pierwszorzędną wagi, kto nada kierunek i wskaże drogę setkom milionów azjatów, którzy wychodzą z dotychczasowej bierności a jutro zaważyć mogą na losach Europy i jej cywilizacji.

Z czasów dawniejszych pozostał optymistyczny a zgoła fałszywy pogląd, że zabory rosyjskie w Azji nie szkodzi ani nam ani Europie, gdyż absorbują zaborców i pozwalają ich siadom żyć w spokoju. Autor słusznie wskazuje, że rozumowanie podobne sięga na bardzo krótką metę i że Rosja, rozszerzając się w Azji, zdobywa tam nowe środki i nowe siły. Wiadomo zresztą, i sami bolszewicy nie robią z tego tajemnicy, że ich machinacje obecne w Azji wymierzone są właśnie przeciw Europie, że tędy Sowietom chcą uderzyć w państwa europejskie i sprowadzić ich gospodarczą i polityczną ruinę.

T. G.

Obrady Senatu Ukraińcy wołyńscy

(ROZMOWA Z POSŁEM STEFANEM SKRYPIKIEM)

WARSZAWA (PAT). — Po referacie sen. Zaczka (SB) Senat przyjął bez zmian w brzmieniu sejmowym nowelę do ustawy o opodatkowaniu cukru. Sprawozdawca sen. Zaczka zaznaczył, iż ustawa ma na celu podwyższenie opodatkowania cukru pozakontyngentowego. Nie wpłynie to na cenę cukru w kraju, na natomiast na cenę wstrzymanie importu cukru z Gdańska. Referent wniósł o przyjęcie noweli bez zmian. W czasie dyskusji sen. Głabinski polemizował z sen. Karłowiczem, poczem Izba przyjęła nowelę bez zmian.

Sen. Zaczka zreferował następnie projekt ustawy o funduszu eksportowym, podnosząc, iż ustawa opiera się na konieczności dążenia do równowagi bilansu płatniczego handlowego. Równowagę można osiągnąć przy pomocy wzmożonego eksportu. Konieczne jest przytem finansowanie kredytów w transzach eksportowych za pomocą gwarancji i asekuracji. Utworzony fundusz nie obciąża budżetu. Głównym źródłem jego mają być zwroty pożyczek, udzielonych w ubiegłych latach, które oblicza się na sumę 60 milionów.

Sen. Gross (PPS) wypowiada się kategorycznie przeciwko ustawie, która zdaniem jego, jest dalszym uprzywilejowaniem przedsiębiorstw eksportowych, które i tak są już zbyt uprzywilejowane przez różne ulgi, których ciężar spada na spożywców.

Sen. Pełowski (NPR) oświadcza, że ustawa jest nie tylko potrzebna, ale szkoda, że zjawia się zbyt późno. Przyjęcie ustawy oddaży chociażby chwilowo sytuację w dobie obecnego kryzysu i zmniejszy plagę bezrobocia. Na koncomem przemówienia referenta sen. Zaczka przyjął ustawę w brzmieniu sejmowym, poczem Senat przystąpił do ustawy o uchynieniu przepisów wyjątkowych, związanych z pochodzeniem, narodowością, językiem, rasą i religią.

Sen. Bogucki zaznacza, iż władze polskie, a w szczególności Sąd Najwyższy, od zarania swego istnienia stały na stanowisku, że odpowiednie artykuły konstytucji są prawem pozytywnym, które bezpośrednio reguluje stosunki. Jednakże wobec odmiennego stanowiska Sądu Najwyższego Trybunału Administracyjnego, wydanie tej ustawy okazuje się konieczne.

Sen. Mendelson podnosi z uznaniem chlubne stanowisko rządu obecnego, który na początku bieżącej kadencji wystąpił z inicjatywą wykreślenia tego haniebnego śladu nie wolno mówić uważa za swój obowiązek, jako przedstawiciel żydostwa polskiego wyrazić przekonanie i nadzieję, że jest to pierwszy krok, za którym nastąpią inne usunięcia innych bolączek, tragicznych ludność żydowską w Polsce.

Sen. Godlewski imieniem Klubu Narodowego oświadcza, iż zgadza się na meritum ale co do strony formalnej, ma zastrzeżenia, ustawa ta bowiem ma charakter deklaracyjny, ogólnikowy a więc przez to niedostateczny.

W głosowaniu przyjęto ustawę z poprawkami, zaproponowanymi przez komisję, które sprawozdają się do zmiany tytułu i do powierzenia wyłożenia ustawy prezesowi Rady Ministrów i poszczególnym ministrom.

Po sprawozdaniu sen. Kamienieckiego (SB) przyjęto ustawę, ratyfikującą układ dodatkowy do umowy handlowej między Polską a Persją z roku 1927. Na tem obrady zakończono. Następnego posiedzenie odbędzie się dnia 4 marca o godz. 10 rano. Pod obrady wejdzie budżet na rok 1931 — 32.

MELJORACJA POLESIA

NOWY PROJEKT RZĄDOWY

WARSZAWA. (PAT). — Na posiedzeniu sejmowej komisji robót publicznych w dniu 26 bni. rozpatrywano projekt ustawy, zmieniającej rozporządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z 1928 roku o utworzeniu biura projektów melioracji Polesia. Projekt uzasadniał i referował pos. Piomow (BB) Projekt, proponowany przez rząd, polega na dołączeniu do projektów biura powiatów kostopolskiego i równieńskiego, co świadczy o rozwoju prac biura melioracji Polesia czynności się do możliwości wszechstronnego opracowania tak doniosłego zagadnienia jak melioracja Polesia. W dyskusji wszyscy mówcy wypowiedzieli się za projektem ustawy, wypowiadając jednocześnie życzenie odbycia specjalnej wycieczki parlamentarnej na Polesie oraz wysłuchania specjalnego sprawozdania ośnośnych ministrów, zainteresowanych w kwestii melioracji Polesia. Projekt ustawy został jednogłośnie przyjęty.

Nowy wielki proces w Moskwie

FAJNA ORGANIZACJA ROSYJSKICH SOCJAŁ - DEMOKRATÓW

MOSKWA. (PAT). — W związku z ogłoszeniem aktu oskarżenia przeciwko anty bolszewickiej organizacji rosyjskiej socjal - demokratów mieniszewików cała prasa moskiewska zamieszcza obszerne artykuły, o le z Czajnowem i Kondratjewem. Biuro

Fabryka fałszywych banknotów polskich w Berlinie

BERLIN. (PAT). — Ubiegłej nocy policja berlińska po dłuższych poszukiwaniach wykryła w jednym z domów w pobliżu dworca Friedrichshagen tajną drukarnię fałszywych banknotów polskich 100-złotowych. Drukarnia mieściła się w mieszkaniu portiera domu, będącego członkiem bandy, a zaopatrzona była w maszyny i precyzyjne narzędzia, służące do podrabiania banknotów.

Policja skonfiskowała wielki pakiet gotowych fałszyfków banknotów 100-złotowych. 3 osoby przyłapano na gorącym uczynku. Zostały one aresztowane. Między nimi znajduje się jeden z najsłabiej zabezpieczonych międzynarodowych fałszywych banknotów Ryszard Pfister z zawodu rysownik, karany wielokrotnie za fałszer. banknotów. Ma on wspólnika w niejakiem Schlimmerze, zbiegłego przed kilku tygodniami ze Lwowa fałszerza banknotów, który finansował całe przedsiębiorstwo. Z namowy Schlimera Pfister rozpoczął ostatecznie podrabianie polskich banknotów 100-złotowych. W chwili, kiedy policja wkroczyła do kryjówki fałszerzy, byli oni właśnie zajęci wybijaniem fałszyfków na maszynie.

Zjazd i obrady ziemian w Wilkomierzu

PRASA LEWICOWA OSKARZA RZĄD LITEWSKI O POPIERANIE ZIEMIENSTWA.

KOWNO. (PAT). — W Wilkomierzu odbył się zjazd ziemian, na którym omawiano położenie rolnictwa, sposoby walki z kryzysem i t.d. W związku z temi naradami pisma lewicowe występują przeciwko ziemianstwu, zarzucając jednocześnie obecnemu rządowi iż dzięki jego polityce warstwa ziemian znacznie się wzmocniła. nie wykazując jednak dobrej woli ani przywiązania w stosunku do państwa litewskiego, jak o tem świadczy wypadek z księciem Radziwiłłem, który po otrzymaniu pewnej ilości lasu zlikwidował majątek, spieniężył go i opuścił Litwę, udając się do Polski.

Wyrok na przywódców Selrobu

LWÓW. (PAT). — Dziś w nocy zasadł przed trójczelnym trybunałem przysięgłych wyrok w sprawie przeciwko przywódcom Selrobu, byłym senatorowi Chinczynowi i tów. W wyniku werdyktu przysięgłych były sen Chinczyn skazany został na 5 lat ciężkiego więzienia. Oskarżony Fijałkowski na trzy lata więzienia, były poseł Putko oraz Panczyński — po jednym roku, zaś Bukosowany na 7 miesięcy ciężkiego więzienia. Dwaj oskarżeni zostali uwolnieni. W imieniu Chinczyńskiego i Fijałkowskiego obrońca zapowiedział apelację.

Korzystając z krótkiego, przed paru dniami, pobytu w Wilnie posła Stefana Skrypnika, posła ukraińskiego, na leżące do B. B., zwróciliśmy się doń, prosząc o krótką rozmowę na temat stosunków narodowościowych na Wołyniu.

Uzyskawszy zgodę na naszą prośbę, współpracownik „Słowa” spytał: — Kogo pan poseł reprezentuje w Sejmie?

— Wchodzę do t. zw. Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej z Wołynia, należącej do Bezpartyjnego Bloku, a liczącej w obecnym Sejmie 6-10 posłów i 2-ch senatorów.

— Jakże się to stało, że będąc Ukraińcem, nalczy pan poseł do Bloku?

— Muszę panu wyjaśnić, że istnieje na terenie Państwa Polskiego. dwa zasadnicze kierunki ukraińskie: jeden, negujący wszystko co polskie, a reprezentowany przez działaczy z Małopolski Wschodniej, oraz, do niegłówna, przez część inteligencji ukraińskiej na Wołyniu; i drugi, wychodzący z więcej odmiennych przesłanek, mianowicie, uznający konieczność najbliższej współpracy z narodem polskim, reprezentowany przez nas, Ukraińców z Wołynia.

— Jaki więc jest stosunek Panów do Państwa Polskiego?

— Mogłbym użyć szablonowego powiedzenia: jesteśmy lojalnymi obywatelami Rzeczypospolitej, wolę jednak słów tych nie używać, gdyż oznaczać one mogą zarówno wszystko, jak i nic. Dlatego mnie osobiście bardziej odpowiada taka deklaracja: „Dobro i potęgę Państwa Polskiego uważamy za nasz narodowy interes, rozumiemy, że realizacja naszych ideałów możliwa jest jedynie w oparciu o mocarstwową Polskę.”

Sejm staramy się wykorzystać dla celów współpracy narodów ukraińskich i polskiego. Dajmy do narzucenia społeczeństwu polskiemu zainteresowania sprawą ukraińską.

— Jak kształtują się wobec tak za

kreślonej ideologii panów ich stosunki z Ukraińcami małopolskimi i jak określiliby pan poseł ich rolę w ruchu ukraińskim?

— Ruch polityczny swe źródło mający we Lwowie, uważamy, z punktu widzenia naszych poglądów, za szkodliwy, to też przedewszystkiem postawiliśmy sobie o wyparcie wpływów działaczy małopolskich z naszego terenu, t. j. z Wołynia. Udało się to nam. Po zatem nie negujemy znaczenia i zasług Lwowa dla ruchu ukraińskiego przed wojną. Odgrywał on wtedy rolę naszego Piemontu.

Do Lwowa jeździła nasza młodzież z Ukrainy Nadnieprzańskiej, aby na syć w nim swe tęsknoty narodowe, na fundację ukraińskie we Lwowie szły wielkie środki materialne z Nadnieprza. Tak było przed wojną. Dziś jest inaczej.

Uważamy przedowniczą rolę polityczną Lwowa za skończoną i tylko zasklepianiu działaczy małopolskich przypisać trzeba, że nie potrafili oni zrozumieć tej nowej sytuacji, anektując sobie monopol na reprezentowanie narodu ukraińskiego, z czego znowu powstało mylne pojęcie o wroguim stosunku do Państwa Polskiego Ukraińców w ogóle.

— Jak przedstawia się działalność grupy, do której pan poseł należy?

— Mamy przedewszystkiem swoją prasę, mianowicie: tygodnik społeczno - polityczny p. t. „Ukraińska Nowina”, oraz dwutygodnik gospodarczy i spółdzielczy p. t. „Wołyński Gospodar”.

Tworzymy obecnie organizację polityczną, która nazywać się będzie „Ukraińskie Obiednanie Wołyńskie”, a której zjazd konstytucyjny odbędzie się w marcu r. b.

Pozatem zakładamy w większych ośrodkach Wołynia Kluby Ukraińskie t. zw. „Ridne Chaty”, które już mamy w Lucku (od dwóch lat), w Rownem i Kowlu (od półtora roku). Szerzą następnych jest w stanie organizacji.

Chcemy z naszych Ridnych Chat uczynić teren porozumienia społeczeństwa ukraińskiego i polskiego.

Następnie w pracy gospodarczej, zlikwidowaliśmy wpływy, idące z Małopolski Wschodniej, przez stworzenie samodzielnej organizacji spółdzielczej, mianowicie, Okr. Wołyńskiego Związku Spółdzielczego, obejmującego kooperatywy wołyńskie, zrzeszone przedtem w lwowskiej centrali spółdzielczej. (t. zw. Zw. Spółdz. Ukr. we Lwowie).

Wierzymy, że praca nasza jest pożyteczna, wierzymy, że ideologia, którą sobie wytknęli, ideologia współpracy z narodem polskim jest jedyną realną i dla narodu naszego korzystnym ujęciem zagadnienia.

Kt.

PROF. RIAZANOW PO STRONIE OSKARŻONYCH

MOSKWA. (PAT). — Sowiecka opinia publiczna zaszkoczona została „wiadomością”, że prof. Riazanow, dyrektor ultrakomunistycznej instytucji, jaką jest Instytut Marxa i Engelsa, przeszedł do obozu wrogości bolszewizmowi. Riazanow od dłuższego czasu otrzymywał mały ścisły kontakt z grupą mieniszewików, których proces rozpocznie się pojutrze. Riazanow usunął został nie tylko z instytutu, ale i partii komunistycznej, a jak go osi niesprawdzona dotychczas wersja, został nawet aresztowany i ma odpowiadać za branie udziału w antybolszewickim spisku.

SEN. ZYGMUNT JUNDZILL CZŁONKIEM KOMISJI KODYFIKACYJNEJ

WARSZAWA. 27. II. (tel. wł. „Słowo”). Dowiadujemy się, że Prezydent Rzeczypospolitej w dniu 21-go bm. zamianował adwokata Zygmunta Jundzillę członkiem komisji kodyfikacyjnej.

ODZNACZENIE MINISTRA OŚWIATY P. CZERWIŃSKIEGO ORDEREM WĘGIERSKIM

Regent Królestwa Węgier, Mikołaj Herthy odznaczył wielką wstęgą węgierskiego Krzyża Zasługi p. min. dr. Lubomira Czerwińskiego. Uroczystego doręczenia dokonał poseł węgierski p. min. dr. Piotr Matuska w obecności wyższych urzędników Ministerstwa Oświaty, Min. Spraw Zagranicznych, reprezentantów Uniwersytetu i warszawskiego Towarzystwa Naukowego. Równocześnie został dekorowany węg. Krzyżem Zasług IV klasy p. Stanisław Milewski-Lipkowski z Min. Spraw Zagranicznych.

OBŁĄKANIE PRAWOSŁAWNEGO ARCYBISKUPA TEOFANA

(KAP) Przebywający od kilku lat w Sofii prawosławny arcybiskup petersburski TEOFAN, który wprowadził na dwór carski Rasputina, z powodu silnej choroby nerwowej umieszczony został w miejscowym zakładzie dla obłąkanych.

Administruje majątkiem, składającym się z 1000 ha. i nie płaci podatku dzierżawnego, gdyż administruje majątkiem na prawach przysługujących wzorowemu gospodarstwu. Jak się zdaje ksiądz Radziwiłł jest jedynym na całej Litwie administratorem tego rodzaju.

ECHA KRAJOWE

Minister Rolnictwa przestrzega Wilejkę. i Mołodeczno przed „etatyzacją” spółdzielczości

Jeszcze nie wyschl atryment na mojej korespondencji, jeszcze nie została ona umieszczona w „Słowie”, gdy wahania moje, jako wyznawcy B. B., co do słuszności i taktowności rozproszonych zostały mową ministra rolnictwa Janta-Połczyńskiego, wygłoszoną w komisji budżetowej Senatu dn. 17 lutego.

Słowa p. ministra Janta-Połczyńskiego to jedno potwierdzenie tego, co napisałem w mojej korespondencji p. t.: „Wilejka i Mołodeczno tworzą papierowe spółdzielnie”. Ponieważ jednak poza jednym „Dniem Polskim”, żadna gazeta czytana przez nas nie umieszczała tej mowy, pozwolę sobie przytoczyć wyjątki najbardziej pikantne dla naszych powiatowych wielkości. Niech wiedzą, co o nich myśli nie jakiś tam „Wilejczuk” — lecz sam naczelny wódz rolnictwa polskiego.

Więc przedewszystkiem p. minister mówiąc o roli państwa w gospodarstwie, wyraził się: „Sprawa bezpośredniego udziału państwa w sprawach gospodarczych weszła w ostatnich latach w fazę zupełnej płynności. Zasada Chłczyńskich, którzy, bądź, bądź, rządzą przez 15.000 lat kraje, równajacym się co do obszaru i ludności całej Europy, była taka, że idealny jest rząd ten, którego rządzący nie zauważa”.

„Należy zdać sobie sprawę z roli, jaką w naszych warunkach odegrać może spółdzielczość rolnicza. Teoretycznie ta forma handlu odpowiada najlepiej potrzebom rolnictwa. Świadczy o tem doświadczenie licznych państw rolniczych, które jak Danja, lub Szwajcaria zawiązywały spółdzielczości w znacznej części dobrobytu ludności rolniczej. Stwierdzając, że i w Polsce ta forma handlu powinna być do odegrania odpowiedniej roli w życiu rolniczym, należy jednak sformułować kilka zasad, które bezwzględnie w tej dziedzinie winny być przestrzegane. Przedewszystkiem należy przestrzec przed zjawiskiem, które zaobserwować można w Polsce bardzo często, a które możnaby nazwać etatyzacją spółdzielczości. Zjawisko to polega na tem, że pewne jednostki próbują zakładając przedsiębiorstwa zbytu lub przetwórstwa, rzekomo oparte na zasadach spółdzielczych, a faktycznie na kredytach państwowych.

„Doniosłość spółdzielczości polega na tem, że drobne kapitały mogą się łączyć i tworzyć istotnie wielkie przedsiębiorstwa. Zbiorowa solidarność członków spółdzielni stanowi winna przylem należytą i istotną gwarancję finansową dla przedsiębiorstwa.

„U nas jednakże b. często jest inaczej: udziały członków spółdzielni rzadko są wpłacane, a kredytowane przeważnie przez państwo. Wysilek spółdzielczy jest w tych warunkach żaden, lub znikomym, a odpowiedzialność członków spółdzielni staje się fikcją. W takich warunkach skutkiem zlekij koniunktury, skutkiem braku kapitałów obrotowych i rezerwowych, a zwłaszcza skutkiem braku odpowiedzialnego doświadczenia, spółdzielnie takie popadają odrzuć w deficyty, wymagają coraz dalej idącej pomocy państwowej i zamieniają się w przedsiębiorstwa państwowe najgorszego typu, na których państwo traci nie mając żadnego wpływu na ich kierownictwo. Możliwość cytować liczne przykłady tego rodzaju imprez, przy których jednostki dają „ideę” grupy rolników, a państwo w pierwszym rzędzie musiło ponieść następstwa braku doświadczenia, lekkomyślności a często i złej woli”.

Tyle z mowy ministra rolnictwa. Sąpienty sat.

Z czem mamy do czynienia w Wilejce i Mołodeczno? Z „brakiem doświadczenia”? Z „lekkomyślnością”? czy „ze złą wolą”? — pozostawiam do zdecydowania czynnikom, na których spoczywa obowiązek śledzenia nad „ideowością” naszej spółdzielczości. Jedno co z przykładu Wilejki i Mołodeczna bardzo wyraźnie rzuca się w oczy — jest to nieskoordynowanie zasad głoszonych przez ministra z pracą na miejscu.

Fakt ten będąc rażącym w rządzie, który ma większość, nie ułatwia pracy i nie przysparza zwolenników.

Wilejczuk.

Z pobytu p. wojewody Kirtiklisa w Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej w Świątńcach

W dniu 22 — 23 lutego b. r. Świątńciani gościli p. Wojewodę Kirtiklisa, który po raz pierwszy, jako Wojewoda, do naszej stolicy powiatowej zawiązał Zetknięliśmy się z p. wojewodą po raz pierwszy i podkreślam — zupełnie nieoczekiwanie na terenie S. M. P. przy ul. Kościelnej 1. Zdumienie i radość ogarnęła nas wszystkich, gdy zakomunikowano nam na 10 minut przedtem, że „p. Wojewoda zaraz przybędzie”. Radość zaś nasza stała się tem większą, gdy przy zetknięciu się z nim — zrozumieliśmy, że on naszą organizację również ocenia i zachęca do współpracy w niej.

Tem więcej to nas zdziwiło i ucieszyło, że dotąd czuliśmy się pariasami, otaczali nas atmosfera, coppersda sztucznie narzucona — odsuwała się od S. M. P. jaknajdalej, jakiegoś dziwnego uprzedzenia. Mamy nadzieję, że pobyt p. Wojewody w S.M.P. i jego dobre, proste słowa uznania dla pracy naszej i zachęty do niej — będą stanowiły nową erę w rozwoju akcji społecznej katolickiej w Świątńcach, a tem samem w życiu zgrupowanej u nas młodzieży.

Nie możemy się oprzeć od złożenia p. Wojewodzie tą drogą wyrazów głębokiej czci, gorących życzeń owocnej pracy na swem stanowisku, oraz podziękowanie za ofiarowane w czasie swej bytności u nas — 50 zł. na cele kulturalno-oświatowe S. M. P. w Świątńcach.

W. Stachowska
Patronka SMP w Świątńcach.

NIEMEN — HUTA

Akademja ku czci Ojca Św. Piusa XI. W dniu, gdy Warszawa na czele z Państwem Prezydentem Rzeczypospolitej Izgacym się, gdy Włdy pod przewodnictwem Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej składali hołd Ojcu Św. w dniu 22 lutego i Niemen — Huta kornie schylił swe czoła i składał swe serce u stóp Władcy święta duchowego Jego Świętobliwości Ojca Św. Piusa XI.

Akademja Papieska na godz. 7-mą wieczór zgromadziła w miejscowej świetlicy cały świat niemieński. Licznie przybyli robotnicy i robotnice hut szkła, pracownicy biurowi na czele z Dyrektorem J. P. Putynierem, nauczycielstwo i wszyscy inni z p. niemieckiej inteligencji. Sala wypchnała po brzegi, nastąpił cały czas podniosły, uroczysty. Akademja zgromadziła kochany i szanowany przez wszystkich ks. proboszcz Bajkiewicz, podając w str. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100. 101. 102. 103. 104. 105. 106. 107. 108. 109. 110. 111. 112. 113. 114. 115. 116. 117. 118. 119. 120. 121. 122. 123. 124. 125. 126. 127. 128. 129. 130. 131. 132. 133. 134. 135. 136. 137. 138. 139. 140. 141. 142. 143. 144. 145. 146. 147. 148. 149. 150. 151. 152. 153. 154. 155. 156. 157. 158. 159. 160. 161. 162. 163. 164. 165. 166. 167. 168. 169. 170. 171. 172. 173. 174. 175. 176. 177. 178. 179. 180. 181. 182. 183. 184. 185. 186. 187. 188. 189. 190. 191. 192. 193. 194. 195. 196. 197. 198. 199. 200. 201. 202. 203. 204. 205. 206. 207. 208. 209. 210. 211. 212. 213. 214. 215. 216. 217. 218. 219. 220. 221. 222. 223. 224. 225. 226. 227. 228. 229. 230. 231. 232. 233. 234. 235. 236. 237. 238. 239. 240. 241. 242. 243. 244. 245. 246. 247. 248. 249. 250. 251. 252. 253. 254. 255. 256. 257. 258. 259. 260. 261. 262. 263. 264. 265. 266. 267. 268. 269. 270. 271. 272. 273. 274. 275. 276. 277. 278. 279. 280. 281. 282. 283. 284. 285. 286. 287. 288. 289. 290. 291. 292. 293. 294. 295. 296. 297. 298. 299. 300. 301. 302. 303. 304. 305. 306. 307. 308. 309. 310. 311. 312. 313. 314. 315. 316. 317. 318. 319. 320. 321. 322. 323. 324. 325. 326. 327. 328. 329. 330. 331. 332. 333. 334. 335. 336. 337. 338. 339. 340. 341. 342. 343. 344. 345. 346. 347. 348. 349. 350. 351. 352. 353. 354. 355. 356. 357. 358. 359. 360. 361. 362. 363. 364. 365. 366. 367. 368. 369. 370. 371. 372. 373. 374. 375. 376. 377. 378. 379. 380. 381. 382. 383. 384. 385. 386. 387. 388. 389. 390. 391. 392. 393. 394. 395. 396. 397. 398. 399. 400. 401. 402. 403. 404. 405. 406. 407. 408. 409. 410. 411. 412. 413. 414. 415. 416. 417. 418. 419. 420. 421. 422. 423. 424. 425. 426. 427. 428. 429. 430. 431. 432. 433. 434. 435. 436. 437. 438. 439. 440. 441. 442. 443. 444. 445. 446. 447. 448. 449. 450. 451. 452. 453. 454. 455. 456. 457. 458. 459. 460. 461. 462. 463. 464. 465. 466. 467. 468. 469. 470. 471. 472. 473. 474. 475. 476. 477. 478. 479. 480. 481. 482. 483. 484. 485. 486. 487. 488. 489. 490. 491. 492. 493. 494. 495. 496. 497. 498. 499. 500. 501. 502. 503. 504. 505. 506. 507. 508. 509. 510. 511. 512. 513. 514. 515. 516. 517. 518. 519. 520. 521. 522. 523. 524. 525. 526. 527. 528. 529. 530. 531. 532. 533. 534. 535. 536. 537. 538. 539. 540. 541. 542. 543. 544. 545. 546. 547. 548. 549. 550. 551. 552. 553. 554. 555. 556. 557. 558. 559. 560. 561. 562. 563. 564. 565. 566. 567. 568. 569. 570. 571. 572. 573. 574. 575. 576. 577. 578. 579. 580. 581. 582. 583. 584. 585. 586. 587. 588. 589. 590. 591. 592. 593. 594. 595. 596. 597. 598. 599. 600. 601. 602. 603. 604. 605. 606. 607. 608. 609. 610. 611. 612. 613. 614. 615. 616. 617. 618. 619. 620. 621. 622. 623. 624. 625. 626. 627. 628. 629. 630. 631. 632. 633. 634. 635. 636. 637. 638. 639. 640. 641. 642. 643. 644. 645. 646. 647. 648. 649. 650. 651. 652. 653. 654. 655. 656. 657. 658. 659. 660. 661. 662. 663. 664. 665. 666. 667. 668. 669. 670. 671. 672. 673. 674. 675. 676. 677. 678. 679. 680. 681. 682. 683. 684. 685. 686. 687. 688. 689. 690. 691. 692. 693. 694. 695. 696. 697. 698. 699. 700. 701. 702. 703. 704. 705. 706. 707. 708. 709. 710. 711. 712. 713. 714. 715. 716. 717. 718. 719. 720. 721. 722. 723. 724. 725. 726. 727. 728. 729. 730. 731. 732. 733. 734. 735. 736. 737. 738. 739. 740. 741. 742. 743. 744. 745. 746. 747. 748. 749. 750. 751. 752. 753. 754. 755. 756. 757. 758. 759. 760. 761. 762. 763. 764. 765. 766. 767. 768. 769. 770. 771. 772. 773. 774. 775. 776. 777. 778. 779. 780. 781. 782. 783. 784. 785. 786. 787. 788. 789. 790. 791. 792. 793. 794. 795. 796. 797. 798. 799. 800. 801. 802. 803. 804. 805. 806. 807. 808. 809. 810. 811. 812. 813. 814. 815. 816. 817. 818. 819. 820. 821. 822. 823. 824. 825. 826. 827. 828. 829. 830. 831. 832. 833. 834. 835. 836. 837. 838. 839. 840. 841. 842. 843. 844. 845. 846. 847. 848. 849. 850. 851. 852. 853. 854. 855. 856. 857. 858. 859. 860. 861. 862. 863. 864. 865. 866. 867. 868. 869. 870. 871. 872. 873. 874. 875. 876. 877. 878. 879. 880. 881. 882. 883. 884. 885. 886. 887. 888. 889. 890. 891. 892. 893. 894. 895. 896. 897. 898. 899. 900. 901. 902. 903. 904. 905. 906. 907. 908. 909. 910. 911. 912. 913. 914. 915. 916. 917. 918. 919. 920. 921. 922. 923. 924. 925. 926. 927. 928. 929. 930. 931. 932. 933. 934. 935. 936. 937. 938. 939. 940. 941. 942. 943. 944. 945. 946. 947. 948. 949. 950. 951. 952. 953. 954. 955. 956. 957. 958. 959. 960. 961. 962. 963. 964. 965. 966. 967. 968. 969. 970. 971. 972. 973. 974. 975. 976. 977. 978. 979. 980. 981. 982. 983. 984. 985. 986. 987. 988. 989. 990. 991. 992. 993. 994. 995. 996. 997. 998. 999. 1000.

Rokowania morskie w Rzymie

RZYM. (PAT). — Rokowania w sprawach morskich były kontynuowane w piątek rano w Rzymie. Z jednej strony odbyły się konferencje między Grandim i Hendersonem, z drugiej strony konferowali jednocześnie lord Alexander i admirał Siriani. W konferencji tej wzięli również udział eksperci, którzy udzielili wyjaśnień co do technicznej strony zagadnienia. Konferencje posiadają charakter jak najbardziej poufny. Prasa włoska zapatrjuje się optymistycznie na wynik rozmów.

RZYM. (PAT). — Eksperci włosko - angielscy pracownicy spędzili dzień 26 bm. Obrady rozpoczęły przed południem trwały do wieczora z przerwą obiadową. Ministrowie Henderson i Grandi przeprowadzili w międzyczasie półtoragodzinną rozmowę. Treść jej utrzymywana jest w tajemnicy. Wiadomo jedynie, że eksperci omawiali techniczne problemy spraw morskich.

Groźne burze na morzu Czarnem

WIENIE. (PAT). — Dzienniki wiedeńskie donoszą z Bukaresztu: Na morzu Czarnem szaleją od kilku dni katastrofalne burze, których ofiarą padło kilka parowców. Jest także wiele ofiar na ludziach. Angielskie parowce „Wellfield” oraz „Trevian” zostały rzucone na rafę podwodną. 14 marynarzy okrętu „Wellfield” zostało zmitych falami z pokładu i utonęło. W końcu parowiec norw. ski zdołał przysię tonącym okrętem z pomocą i uratował resztę załogi. Na miełach osiadł statek niemiecki „Ceres”, który wioził ładunek zboża z Rosji do Konstancy. W licznych portach czarnomorskich znaczną liczbą przybranych okrętów i zagłowców zatonała.

Plaga przemysłnicza w Ameryce

CHICAGO. (PAT). — Nielegalne spożycie piwa w Chicago wynosi przeszło 12 milionów kwart tygodniowo. Syndykat przemysłniczym, na cele których stoi Al Capone, wpłacane są sumy, dochodzące do 2 milionów dolarów tygodniowo. Dane te są oparte na obliczeniach chicagowskiej izby handlowej.

FILADELFA. (PAT). — Zamknięto tu dwa stare i uchodzące za bardzo arystokratyczne kluby pod zarzutem niedozwolonego wyszynku alkoholu.

Nominacja prof. Kolankowskiego

WARSZAWA. (PAT). — Pan Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dn. 21 lutego 1931 r. mianował docenta dr. Ludwika Kolankowskiego tytularnym profesorem uniwersytetu Stefana Batorego.

NIECH WRACA ŻYWA ZDROWA KREW W ŻYŁY OJCZYŹNY. NIE DAJMY SIĘ WYNARADAWIAĆ NASZEJ EMIGRACJI

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą”, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

O pruskie „Volksebegehren”

KTÓRE PARTJE DOMAGAJĄ SIĘ ROZWIĄZANIA PARLAMENTU RZESZY?

Pruskie „Volksebegehren” jest nieuniknione, bowiem żądanie Stahlhelmu zapotrzebowane w 20.000 podpisów wyborców jest formalnie bez wady, wobec czego musi zostać przyjęte. Oficjalnie wnioskodawcą jest Stahlhelm. Inne partie polityczne nie są całkowicie w sprawie tej zainteresowane, ponieważ, że większość stronnictw politycznych wypowiedziała się za „Volksebegehren” i wyborcy kierować się będą według ich wskazówek.

Przeciwnie stanowisko w tej sprawie zajęli komuniści, podczas, gdy nacjonalistyczny, hackenkreuzlerzy, niemiecka partia ludowa, stronnictwo gospodarcze, niemiecki Landvolk, konserwatyści, chrześcijański socjaliści, partia prawa ludu, niemiecka partia hanowerska i niemiecka partia agrarna, zamierzają podpisać arkusze deklaracyjne. Na podstawie tych danych, można już obecnie przypuszczać, jakie wyniki będzie miała cała ta akcja.

Prasa niemiecka zamieszcza statystykę głosów, oddanych przy wyborach do parlamentu w 23 okręgach pruskich, w których „Volksebegehren” odbędzie się. Statystyka ta może być

Niemna przybyli z ramienia Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej prelegent Szeregu deklamacji religijnych, bardzo udanych, zwiaszcza w wykonaniu artystów niemieckich „naszych miłośników”, piękne śpiewy chóralne wykonane ze znaczną dozą przewidy przez mistrzowski chór powiatu ludzkiego pod kierownictwem miejscowego p. organisty, oraz bardzo piękny i rzetelny żywy obraz, przedstawiający Św. Piotra, wyznającego swą miłość Chrystusowi Panu, złożony się na harmonijny, estetyczny i wzruszający całość. Szczególnie silne wrażenie robiła deklamacja podczas żywego obrazu, mimo, że uroczysty nastrój

nicco zmniejszył przedtem złe czyny najpiękniejszy fragment z „Quo vadis”. Uroczystą akademję zakończono odpowiadaniem hymnu Stowarzyszenia Akcji Katolickiej „My chcemy Boga” przez chór i całą salę. Następnego dnia wieczorem odbyło się zebranie Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej, Stowarzyszenia Niwiast Katolickich, oraz Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, podczas których omówiono szereg spraw organizacyjnych.

Fakty powyższe świadczą, że Akcja Katolicka na terenie Niemna jest w pierwszych swych poczynaniach na drodze pomyślnego rozwoju.

Przechodzen.

PRYWATNE ŻYCIE MONARCHY

Poddani króla Jugosławii, Aleksandra, nie wiedzą wcale, o tem, że co rano, w chwili, kiedy śpieszą do pracy, ich monarcha oddawna siedzi już przy biurku. Energiczny król wstaje bardzo wcześnie i przed ósmą rano znajduje się przy pracy.

Na tę godzinę winny być przygotowane i uporządkowane wszystkie sprawozdania, listy i komunikaty, które w poprzednim dniu napłynęły ze wszystkich stron państwa.

Wczesne wstawanie jest dawnym przyzwyczajeniem króla Jugosławii. Dwie godziny spędza król Aleksander na czytaniu biuletynów, korespondencji i gazet.

Następnie rozpoczyna się godzina przyjęć. W poniedziałek król przyjmuje szefa sztabu generalnego, komendanta Belgradu i dyrektora policji. Ja ko pierwszych referentów. W pozostałe dni przyjmowani są przedstawiciele rządu, deputaci i inni referenci. Urzędowe te wizyty trwają zazwyczaj około trzech godzin. O pierwszej dopiero rozpoczyna się prywatne życie króla. Następuje obiad w towarzystwie królowej Marii. Od godziny drugiej do czwartej król odpoczywa.

W porze tej odbywa się spacer pieszy, przejeżdża samochodem, lub jazda konna, najczęściej jednak partja tenisowa z królową. Punktualnie o czwartej jest król znowu w swym gabinecie, gdzie, obywatelom, bez wszelkiej asysty, udziela audiencji do siódmej. Zdarza się bardzo często, że na schodach, prowadzących do sali audiencyjnej, spotykają się panowie, odziani w bogato haftowane mundurki dyplomatyczne — z ludźmi w prostych chłopskich szmugach. Każdego, kto miał sposobność być przyjętym przez króla, — zachwycę go go uprzejmość. Król Jugosławii cieszy się świetną pamięcią wzrokową i twarz raz widzianą poznaje zawsze. Podczas niedawnej podróży do Serbji południowej, król Aleksander witał wesoło wielu towarzyszy wojennych z frontu salonicznego, nazywając po nazwisku nie tylko oficerów, lecz i zwykłych szeregowców. Niezwykły ten dar pamięci wzmagają ogromnie popularność króla.

Niemna też w Jugosławii geograf lub topograf, któryby znał kraj cały tak świetnie, jak król Aleksander. Król jest turystą z zamiłowaniem. Często zwiedza rozmaite dzielnice swego kraju, interesuje się bardzo jego stanem gospodarczym, glebą i urodzajem. Często zatrzymuje się samochodem króla w rozmaitych miejscowościach, do stoją turysta zaś rozmawia z mieszkańcami wiosek, radząc im, czy mają sadzić drzewa, czy kasztany, albo też oliwy lub brzozy.

Przy tej sposobności opowiadają mu też włościanie o swych sprawach rodzinnych, skarżąc się na rozmaite biedy, i po takich korespondencjach, — zdarza się nieraz, że król ofiaruje królomus z swych poddanych pokonany sumkę pieniężną. Znaczną część swych dochodów poświęca król Aleksander na cele społeczne i kulturalne. Zdarza się też nieraz że biedny wieśniak, który orze swą skłąbę plugiem drzewianym, najazutem przejeżdża królewskiego samochodu odrzuć ku swemu najwzruszającemu zdumieniu plug żelazny w podarunku od króla.

Po godzinie siódmej p. p. opuszcza król Aleksander gabinet i udaje się na spacer wraz z małżonką. Przechadzka ta najczęściej odbywa się po ulicach Belgradu. Oboje królestwo Jugosławii lubią bardzo kinematograf. I dlatego też w pałacu w Dedinje obok Belgradu znajduje się sala kinematograficzna, gdzie wyświetlają najpiękniejsze filmy. Jest też król Jugosławii namiętnym bibliofilem i zbiera cenną starożytność, lubi także muzykę, każdego wieczoru po oddaniu się gości spędza dłuższą chwilę przy fortepianie. Następnie czyta do północy Ma bardzo wiele rzadkich książek.

Najczęściej czyta dzieła historycz-

ne, a także książki z dziedziny archeologii.

Naród jugosłowiański wie o tem dobrze, że król Aleksander jest najbardziej sumienny i oddany mężem staru, gotowym w każdej chwili słuchać krajowi i poddany. Z tego też względu ceni swego monarchę, jak do wiodły ostatnie manifestacje w Agiam i całym kraju.

POPIERAJCIE L.O.P.P.

wilizowane suknie i kamizelki w kratkę. Murzyn — ojciec jest pastorem i wszyscy wyznają prawdziwą chrześcijańską religię. Na płaszczyźnie przeciwnie prymitywnej prauldzkiej natury z cywilizacją, z ideologią chrześcijańską — umieszcza King Vidora swój dramat, a raczej tragedję. Jest to tragedia młodego Murzyna, który niechęć zabija swego brata i który potem, chcąc odkupić swój grzech, idzie głosić słowo boże: staje się prorokiem.

Tragedja jest w założeniu psychologiczną, jednostkową, splecioną z historią mifosną, w zasadzie dość spójną i niesłychanie łatwą wyniknąć mogłoby z tego wszystkiego film, ja kich wiele, zwykły i nieciekawym... King Vidora uratowało od posłignięcia się to, że z tragedji jednego Murzyna umiał uczynić tragedję człowieka na pewnym punkcie rozwoju, że tego swego bohatera uwielokrotnił. Chwilami zdaje się, że jest to prostopo do samo, co Europa przeżywała w okresie średniowiecza, co w zmienionych formach przeżywa jeszcze ciągle... Catość, ta dusza tłumy, wypadła z dnia, niepokojąca, tajemnicza, oscylująca między podniosłością a śmiechłością, między szaleństwem a wzmocnieniem... Jak widać, film zamysł w sobie pewien problem.

Znow okazuje się, że film ten był wyswielony wszędzie w całej rozciągłości i nie wywoływał nigdzie pro-

Filmy, których nie zobaczymy

Rozmaite są względy, dla których pewne filmy nie bywają przez cenzurę dopuszczane. Przez cenzurę węgelską, niemiecką, czy rosyjską wyznika, kierując się, skracając i zabraniając samo sprawne, jak cenzura polska. Za najbardziej liberalną uchodziła cenzura niemiecka, szczególnie w stosunku do filmu sowieckiego. Film ten cieszył się dużą sympatią publiczności niemieckiej — i kto chciał w Europie oglądać prawdziwy film Pudowkina, Dowżenki czy Eisensteina — musiał jechać do Berlina, aby tu w wielkim kinie niedaleko Zoo lub w „Kamerze” na Unter den Linden obserwować wciąż nowe zdobycze kinematografii rosyjskiej. Obecnie zniknęły się nieco stosunki. Nacjonalizm i reakcja niemiecka przenika we wszystkie dziedziny życia. Film w Niemczech staje się — środkiem propagandy szowinistycznej, a cenzura narzuca w jej ramach. Złosiwy rysunek w jednym z pism satyrycznych niemieckich ilustruje to dosadnie. Nalewo wisł plakat filmu „Na zachodzie bez zmian” przekreślony, z ogromnym napisem: Verbot; naprawo — afisz nacjonalistycznego filmu „Koncert Fryderyka II w Sans-Souci”. Pośrodku stoi Hugenberg i wskazuje palcem na starego

Fryca. Tędy więc droga.

Te prądy odbiły się na stosunku cenzury do filmu sowieckiego. Zaczęto się go obawiać i dziś albo podają go publiczności w wersjach bardzo skróconych, albo nie wpuszczają go się wcale.

O stosunku Niemców do filmu polskiego niema co mówić. Oni nie wpuszczają do siebie naszych filmów. my nie wpuszczamy ich. Pocynmy wzajemnie wojnę filmową, jak wojnę celną. Zresztą, musimy szczerze wyznać: nasze filmy nie stoją jeszcze technicznie na poziomie europejskim, mimo znaczną w ostatnich latach postępek. Poza tem, tematowo są wciąż zbyt ciasne, zbyt tkwiące we wspomnieniach sybionów i martyrologii narodowej, stąd, wbrew ich budującym tendencjom, są nadto ponure — i obce widzowi europejskiemu.

Co się tyczy Niemców, to celem ich produkcji filmowej jest wogóle samowystarczalność. Ufa chce być niemieckim Hollywoodem — i koniec.

Banda 17-letnich włamywaczy

Ostatnio na terenie Wilna szczególnie w dzielnicy Zwierzyniec dokonano kilka włamań do mieszkań.

Wczoraj policji udało się wpaść na trop bandy, do której należeli trzej chłopcy w wieku lat 17.

Młodociągli rabusie ukrywali skradzione rzeczy pod N. Wilejką w lesie w specjalnym schowku, gdzie też część skradzionej garderoby odnaleziono.

— Wilno na ekranie. Bawi w Wilnie reżyser filmów „Halka”, „Ponad śnieg” p. K. Mierzwa, który — jak się dowiadujemy — nosi się z zamiarem nakręcenia w Wilnie nowego filmu.

— II Wystawa obrazów i rzeźb. W niedzielę dnia 1 marca, nastąpi o godz. 2-giej otwarcie II Wystawy obrazów i rzeźb artystów wileńskich w lokalu biblioteki Syrkina (Wielka nr. 14). Będzie to druga wystawa w tym sezonie zasłona nowymi dziełami naszych wileńskich mistrzów, która — jak słyszeliśmy — będzie niezwykle interesująca. Jednocześnie podajemy pierwsze dane statystyczne z ubiegłej wystawy. Z danych tych wynika, że: obrazów wystawiono — 170, było udział artystów — 40, sprzedano obrazów — 17, wzięto do wypożyczenia — 4.306 osób, w tej liczbie młodzieży szkolnej — 3.253.

Zarząd Lbzy Rzemieśniczej w Wilnie podaje wszystkim zainteresowanym do wiadomości, iż dn. 1-III 31 r. z powodu prac, związanych z reorganizacją Biura — Biuro Lbzy czynne będzie dla interesantów od godz. 10 do 14.

Prośba zwraca się do wszystkich zainteresowanych z prośbą, aby zechcieli stosować się do powyższych godzin przyjęć.

Zarząd Koła b. Uczniów gimn. im. Elżb. Orzeszkowej w Wilnie uprzejmie prosi wszystkich P. T. Koleżanki na ogólną radę, która się odbędzie dnia 8 marca r. b. o godzinie 5 p. n. w lokalu gimnazjum. — p. Orzeszkowej 9.

Żądana obecność wszystkich P. T. Koleżanek

TEATR I MUZYKA

Teatr miejski na Pohulance. Dzisiaj o godz. 8-ej w. ukaże się po raz 11-ty dwa świetne utwory F. Molnara „Bankiet” i „Raz dwa, trzy”. Obie te sztuki wyreżyserował dyr. Żelwerowicz, który zarazem w „Raz dwa, trzy” kreuje rolę główną Norrisona.

Teatr miejski „Lutnia”. Dzisiaj o godz. 8-iej ukaże się po raz 9-ty dopowina i pełn na humoru i werwy komedia S. Kryzowskiego: „Noe Sylwestrowa” w reżyserii dyr. Żelwerowicza, w świetnym wykonaniu całego zespołu. Rolę główną odgrywa: Niwńska, Sawicka, Szurszewska, Bakerzak, Ciesierski, Jaskiewicz oraz Wyrwicz — Wichrowski.

Niedzielnie przedstawienia popołudniowe. W niedzielę dnia 1 marca, nastąpi o godz. 3-iej p. n. pol. „Papa — kawaler” — Carpentera w reżyserii iz dziełami Wyrwicza — Wichrowskiego.

W teatrze „Lutnia” — ujrzymy o godz. 3-iej p. n. pol. „Interes z Ameryką”, świetną komedię Francka i Hirsfelda w reżyserii R. Wasilewskiego.

„Salome”. Oscara Wilde’a. W pierwszych dniach marca odbędzie się w teatrze na Pohulance premiera jednego z największych arcydzieł literatury światowej — „Salome” Oscara Wilde’a.

Wspólna ta sztuka ukaże się w oryginalnej inscenizacji Eugenjusza Dzięwulskiego i w wykonaniu czołowych sił zespołu. — „Sztuka” K. Leżycyńskiego. Nowa komedia Kazimierza Leżycyńskiego, osnuta na dzie współczesnych stosunków szkolnych, ujrzy wkrótce w teatrze „Lutnia”.

Arcydziałą tę nowosć reżyseruje dyr. Żelwerowicz.

W sali św. Zyty (zaulek Kazimierzowski w niedzielę, dnia 1 marca godzina 7 wiecz. Młodzież Stow. Im. Elżb. Orzeszkowej odegra dramat w trzech aktach „Dla ciebie Polsko”.

Czysty dochód przeznacza się na najbliższe rodziny, znajdujące się pod opieką VI konferencji Sw. Wincentego a Paulo.

CO GRAJĄ W KINACH?

Hollywood — Serce na ulicy.
Kino Miejskie — Paniąka z barem na kółkach.

Casino — Poganin.
Rytmowy — Pionący step.
Helios — Serce na ulicy.
Pan — Miłość w pustyni.
Światowid — Królowa jego serca.
Wanda — Pat i Patachon

WYPADKI I KRADZIEŻE

— Wypadki w ciągu doby. Od dnia 26 do dnia 27 bm. zanotowano wypadków 38, w tym kradzieży 88, oplotwa 6, przekroczeń administracyjnych 16.

Z SĄDÓW

ECHA NADUŻYC W APTECE MIEJSKIEJ

Poważne nadużycia, jakich dopuścił się długoletni kierownik Apteki Miejskiej Wład Szułowicz, narobił swego czasu nie mało szumu i kiedy Sąd Okręgowy skazał nieuczciwego pracownika na rok więzienia, zmieniającemu dom poprawy (z częściowego ograniczenia praw stanu) opinia publiczna uznała, że wyrok ten nie był zbyt surowy.

Nie dziwnego. Bezsprzecznie dochodowe przedsiębiorstwo, jakim jest na całym świecie apteka, w Wilnie daje deficyt.

Nie znaczy to, że inne apteki wileńskie przyniosą deficyt.

Nie. Taki stan rzeczy notowany jest tylko w aptece miejskiej.

Jak pamiętamy, defraudacja była poważna, 27 tys. złotych.

Sąd Apelacyjny, rozpoznając wczoraj sprawę, wziął pod uwagę deklarację żony oskarżonego, zobowiązującą się pokryć straty, poniesione przez miasto, i złagodził wyrok do 6 miesięcy więzienia zwykłego.

RADIO WILEŃSKIE

SOBOTA, DNIA 28 LUTEGO

11.58 — Czas.
12.5 — 12.50: Koncert popularny (płyty)
13.10: Komunikat meteorologiczny.
15.25 — 15.30 Program dzienny.
15.30 — 15.50: „Co nas boli?” — przedchadzki Mika po mieście.

15.50 — 16.10: Skrzynka techniczna z Warszawy.
16.15 — 16.45: Koncert życzeń (płyty).
16.45 — 17.15: Koncert z Warszawy.
17.15 — 17.40: „Swawolne komety” — odczyt z Warszawy wygłosił F. Burdecki.

17.45 — 18.45: Audycja dla dzieci — cała Polska: 1. „Dzień Pana Moniuszki” — opowiadanie Witolda Hulewicz. 2. Piosenki opiewające Włodka Hulewicz. 3. Piosenki St. Moniuszki w wyk. Zofii Wyleżyńskiej. 4. Dziadek i babcia, b. O. Zosi Sierotce. 5. Wrośna, d. Krakowiak, e. Rybka, f. Dąbrowa, Akomp. i Szabasi. 6. III Sluchowski dla dzieci młodszych: „O zajączku spławie-dziwym” — baśń Adolfa Dygasińskiego, zredagowana przez Halinę Hohendingerównę.

18.45 — 19: Komun. Wil. Tow. Org. i Kół. Rolniczych.
19.20 — 19.35: Recital skrzypcowy Fritza Kreislera (płyty) 1. Bach — Partita g-moll 2. Kreisler — Kaprys wiedeński. 3. Oranados — Taniec hiszpański.

20 — 20.15: „Inteligent w wojsku” — felj. z Warszawy wygł. plk. J. Ulrych.
20.15 — 20.30: „Fajetony humorystyczne” — w wyk. Wacława Malinowskiego art. dram.

20.30 — 22: Muzyka lekka z Warszawy
22 — 22.15: „Pokarmawołowe refleksje” — feljton z Lwowa wygłosił Rita Roy.
22.15 — 22.35: Koncert chopinowski z Warszawy.

22.35 — 23: Transm. szopki politycznej z sali „Colosseum” w Warszawie.
23 — 24: Komunikaty i muzyka taneczna z Warszawy.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie VII rewiru zamieszkał w Wilnie, przy ul. Polickiej Nr. 14, m. 3 zgodnie z art. 1030 UPC, obwieszcza, iż w dn. 11 marca 1931 roku o godz. 10-iej rano w Wilnie przy ul. Szpitalnej Nr. 20 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Berka Kublanowa, składającego się z wyrobów żelaznych i żeliwnych oszacowanego na sumę 1800 zł. na zaspokojenie pretensji f-my „Industrie et Blechwaren Werke” w Gdańsku i Izaaka Jaszuńskiego.

Komornik Sądowy
(—) A. Uszyński.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie X rew. Władysław Cichon, zam. w Wilnie przy ul. Biskupiej 12, hotel Emmita, na zasadzie art. 1030 UPC niniejszym podaje do wiadomości, że sprzedaż z przetargu publicznego mienia ruchomego, należącego do Józefa Szulburskiego, zam. w Wilnie przy ul. Jagiellońskiej 5 m. 12 wyznaczono na dzień 5 marca 1931 r. na żądanie wierzyciela nie odbędzie się.

Komornik
(—) W. Cichon.

SPORT

AZS — WILNO WALCZY O TYTUŁ HOKEJOWEGO MISTRZA POLSKI

Dzisiaj wieczorem wyjeżdża do Katowic mistrzowska drużyna hokejowa Wilna — AZS.

Skład drużyny ustalony został w sposób następujący: Wiro — Kiro, prok. Weysenhoff, Godlewski I, Godlewski II, „Sławek”, Okulowicz, Kostanowski, oraz możliwie, że i Szulburski.

Wobec rozbiicia się drużyny AZS, Warszawa, nasza drużyna ma poważne szanse, zwłaszcza, że pobyt na kursie kółkownicim braci Godlewskich, Okulowicza i Wiro — Kiro przyniósł znaczną poprawę ich w tych zawodników.

NARCZARZE UŻYWAJĄ

Wczorajszy śnieg, jakkolwiek dość ciężki, sprawił niemal uciechę licznyemu rzeszom narczarzy, którzy wczoraj humnie wylegli na wzgórza.

Prócz narczarzy, cieszą się ze śniegu i spacerowiczki. Ci ostatni użalają się tylko, że ter na gorze Trzech Krzyży nie był w dniu wczorajszym rozczyszczony całkowicie.

— Kradzieże. Buczek Anieli, Piaski nr. 13 nicnieru sprawcy skradli bieliznę męską i damską na 100 zł. Kradzieży tej dokonali, Piawarowicz Paweł, Polocka nr. 4, którego ze skradzioną bielizną zatrzymano.

— Kłóbkowej Katarzynie ze wsi Różki gm. szumskiej skradziono grzyby suszone na rynku Drzewnym przez Florio Tekli, Śniegowa nr. 12 którą zatrzymano.

Na skądzie Jeżewskiego Chaima skradli Koszyk jai Wajner Lcek, Niemiecka nr. 5, którego zatrzymano.

Na skądzie Komasiukówny Tekli, Wielka nr. 30 dokonali kradzieży butelek Drzewieckiej Jan i Jasiukiewicz Dominik, Polocka nr. 4 których zatrzymano.

Podrutek. W dn. 26 bm. przy ul. Krakowskiej nr. 25 znaleziono podrutek, płci męskiej w wieku około 2 tygodni, którego umieszczono w przytułku Dzieciątka Jezus.

— Osnuści wileńscy w Lidzie. Podawaliśmy że w Lidzie dokonano oszustwa, którego ofiarą padła Fiedorowiczowa Józefa, zamieniającą krowę na zegarek wartości 5 zł. Policja wszczęła energiczne dochodzenie i w krótkim stosunkowo czasie przytzymała 2 podejrzanych osobników w osobie Jeronima Jana i Olechnowicza Józefa mieszkających w Wilnie, których po skonfrontowaniu Fiedorowiczowa poznała jako sprawców oszustwa.

Przy oszustwach znaleziono dość sporą ilość pierścionków i innych przedmiotów wyrobionych z tombaku, ktorými oszuści posługiwali się przy uprawianiu swego oszukańczego procederu.

Obaj oszuści przybyli na występy do Lidy, zostali zatrzymani i przekazani do dyspozycji sądu grodzkiego.

Tęgoż dnia na rynku w Lidzie przytżymano znaną „dolinarkę” z Wilna Weronikę Lunkiewiczową która skradła z kieszeni Bjurskiej Sory z Lidy 10 zł. gotówki. Kieszniowiczowa aresztowana i oddawiono do Sądu Grodzkiego w Lidzie.

— Komuniści w Świecianach. W nocy z dnia 24 na 25 lutego w Świecianach przez niewykrytych do tychczas sprawców zostały wywiezione dwie płachty czerwone z napisami komunistycznymi. Płachty natychmiast zostały usunięte przez władze policyjne. Wdrożono dochodzenie celem ustalenia sprawców.

OFIARY

Zamiast wieńca na grób s. p. dr. Marjana Obizierskiego Wileńskie Towarzystwo Ginekolozyczne wpłaci zł. 50 na Fundusz Kasy wólow i sierot po lekarzach przy Izbie Wileńskiej „Nowogrodzkiej” zł. 5.

H. W. dla byłej nauczycielki zł. 5.

pari również padła wczoraj ofiarą łandy. Czy może mi pani powiedzieć co pani straciła?

— Naturalnie, panie majorze: amerykańską broszkę, złotą bransoletę i cieniutki złoty łańcuszek z kryształowym amuletem.

— Tak jest. — potwierdził major, sprawdzając w spisie. — Ale czy pani jest pewna, że to łańcuszek był tylko jeden amulet, a nie dwa?

— Oczywiście!

— A, to jest bardzo dziwne, bo znaleźliśmy w worku dwa kryształowe amulety, podczas, gdy pani reklamowała tylko jeden. Wobec tego, przyszedłem zapytać panią, czy drugi należał również do pani? Czy pani jest zupełnie pewna, że miała tylko jeden taki amulet?

— Ależ najzupełniej! Czemu to pana tak dziwi? Ktoś z pań mgła mieć coś podobnego i zapomniał o tem?

— Tak, ale pani zapomniała o tej okoliczności, która nadaje całej tej historii charakter tajemniczości...

— Jaką to okoliczność?

— Że oba amulety są identyczne.

Elly spojrzała ze zdziwieniem na komisarza:

— Identyczne?

— Jak dwie krople wody: te same rozmiary, rysunek, kolor. Dowiedziałem się i okazało się, że drugi amulet znaleziono w kieszeni aresztowanego, podczas rewizji w więzieniu. Był on zawinięty w cienką bibułkę.

Może należał do pani i pani go już przedtem zgubiła?

Zaprzeczyła żywo.

— Im, niema wyjścia z tej tajemnicy. Zresztą nie warto łamać sobie

głowe, nie jest to przedmiot wartościowy, ale nie mogę tego oddać Państwu! Ale mam doskonałą myśl: oddam drugi amulet pani, a pani będzie miała zamiast jednego — dwa. Dobrze?

— Będę panu niezmiernie wdzięczna!

— Doskonale. Odeślę je razem z innymi zarobowanymi klejnotami.

Komisarz wstał, uklonił się i wyszedł, pozostawiając Elly bardzo przejętą. Nie miała wielkiej ochoty posiadać pary do amuletu, który jej ofiarował Silas. Przeciwnie, przyko jej nawet było, że się znalazło coś podobnego. Ale wiedziała, że zainteresuje to profesora. Napewno będzie zachwycony, bo myślał, że drugiego takiego amuletu niema i cieszył się, z niego, jak mały chłopczyk. Na myśl o jego radości, fala słodkiej miłości zalała serce jej i ze wzruszeniem zaczęła myśleć o ukochanym, niezgrabnym, takim rożnym, a takim dziecięcym Silasie! Nie, stanowczo nie można było zostawiać go samego. Gdyby tak musiał myśleć sam o sobie, potrafiłby zapomnieć o jejzeniu i umrzeć z głodu. Jakże byłaby szczęśliwa, gdyby mogła dbać o niego, opiekować się, jak dzieckiem! Chyba matka nie będzie się sprzeciwiała, po wczorajszym skandalu?

Przecież będzie się czuła winną wobec córki, będzie chciała odkupić jakoś to, że chciała ją wydać za ban dytę i złodzieja?

Mrs. Dornfeld kazała podać sobie śniadanie do pokoju. Była tak wzburzona, że nie miała siły spotykać się z ludźmi i rozmawiać. Opuszczała ją dumna i pogarda dla niższych. Zdenerwowana i zrozpaczona spędziła cały

KINO
MIEJSKIE
SALA MIEJSKA
Ostrowska 3.

Dźwiękowy „HELIOS”

Największy sukces doby obecnej
Najnowszy polski przebój dźwiękowy w-g powieści St. Kiedrzyńskiego

Dramat miłośny. W rol. gl. asy polskiego ekranu i sceny: NORA NEY, ZBYSZKO SAWAN, HANKA

ROZWADOWSKA, Kaz. JUNOSZA-STĘPOWSKI, MODZELEWSKA i inni.

„Serce na ulicy” jednocześnie demonstruje się w Warszawie w kinie „Apollo”. Dodatki dźwiękowe. Początek o godz. 2, 4, 6, 8 i 10.15

Na pierwszy seans ceny zmniejszone.
Honorowe bilety nieważne

Film demonstruje się jednocześnie w kinach „HELIOS” i „HOLLYWOOD”

Dźwiękowe KINO
CASINO
WIELKA 47.

Dzisiaj Cado film świata! Superfilm dźwiękowy!
POGANIN w roli RAMON NOVARO

Cale Wilno będzie śpiewać „Miłosną Pieśń”. Ceny zmniejszone tylko na 1-szy seans.
Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.30

KINO
„P A N”
Wielka 42.

Dzisiaj nadzwyczajny program
W rolach głównych

MIŁOŚĆ W PUŚTYNI
Olive Borden i Noah Berry

Polgny dramat na tle walki o najpiękniejszą kobietę wschodu.
Dla młodzieży dozwolone.

Polskie Kino
„WANDA”
Wielka 30. Tel. 14-61

Dzisiaj Niebawo przepiękny program! Wczoraj humoru, satyry i śmiechu! Najpopularniejsi komicy świata

PATIPATACHON WOBŁICZU ŚMIERCI

arcybawna komedia farsa w 10 akt.

Elizabeta Arden
LONDON

Niezrównanej dobroci preparaty „Venetian” do pielęgnacji i udelikatniania cery

Wyłączna Agentura w Wilnie
Perfumerja

J. Prużan

Mickiewicza 15

vis-a-vis Hotelu „Georges”

Egz. od r. 1891 Telefon 4-82

Sprzedaż detaliczna według cennika fabrycznego.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie VII rewiru zamieszkał w Wilnie, przy ul. Polickiej Nr. 14, m. 3 zgodnie z art. 1030 UPC, obwieszcza, iż w dn. 11 marca 1931 roku o godz. 10-iej rano w Wilnie przy ul. Szpitalnej Nr. 20 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Berka Kublanowa, składającego się z wyrobów żelaznych i żeliwnych oszacowanego na sumę 1800 zł. na zaspokojenie pretensji f-my „Industrie et Blechwaren Werke” w Gdańsku i Izaaka Jaszuńskiego.

Komornik Sądowy
(—) A. Uszyński.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie X rew. Władysław Cichon, zam. w Wilnie przy ul. Biskupiej 12, hotel Emmita, na zasadzie art. 1030 UPC niniejszym podaje do wiadomości, że sprzedaż z przetargu publicznego mienia ruchomego, należącego do Józefa Szulburskiego, zam. w Wilnie przy ul. Jagiellońskiej 5 m. 12 wyznaczono na dzień 5 marca 1931 r. na żądanie wierzyciela nie odbędzie się.

Komornik
(—) W. Cichon.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie VII rewiru zamieszkał w Wilnie, przy ul. Polickiej Nr. 14, m. 3 zgodnie z art. 1030 UPC, obwieszcza, iż w dn. 11 marca 1931 roku o godz. 10-iej rano w Wilnie przy ul. Szpitalnej Nr. 20 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Berka Kublanowa, składającego się z wyrobów żelaznych i żeliwnych oszacowanego na sumę 1800 zł. na zaspokojenie pretensji f-my „Industrie et Blechwaren Werke” w Gdańsku i Izaaka Jaszuńskiego.

Komornik Sądowy
(—) A. Uszyński.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie X rew. Władysław Cichon, zam. w Wilnie przy ul. Biskupiej 12, hotel Emmita, na zasadzie art. 1030 UPC niniejszym podaje do wiadomości, że sprzedaż z przetargu publicznego mienia ruchomego, należącego do Józefa Szulburskiego, zam. w Wilnie przy ul. Jagiellońskiej 5 m. 12 wyznaczono na dzień 5 marca 1931 r. na żądanie wierzyciela nie odbędzie się.

Komornik
(—) W. Cichon.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie VII rewiru zamieszkał w Wilnie, przy ul. Polickiej Nr. 14, m. 3 zgodnie z art. 1030 UPC, obwieszcza, iż w dn. 11 marca 1931 roku o godz. 10-iej rano w Wilnie przy ul. Szpitalnej Nr. 20 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Berka Kublanowa, składającego się z wyrobów żelaznych i żeliwnych oszacowanego na sumę 1800 zł. na zaspokojenie pretensji f-my „Industrie et Blechwaren Werke” w Gdańsku i Izaaka Jaszuńskiego.

Komornik Sądowy
(—) A. Uszyński.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie X rew. Władysław Cichon, zam. w Wilnie przy ul. Biskupiej 12, hotel Emmita, na zasadzie art. 1030 UPC niniejszym podaje do wiadomości, że sprzedaż z przetargu publicznego mienia ruchomego, należącego do Józefa Szulburskiego, zam. w Wilnie przy ul. Jagiellońskiej 5 m. 12 wyznaczono na dzień 5 marca 1931 r. na żądanie wierzyciela nie odbędzie się.

Komornik
(—) W. Cichon.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie VII rewiru zamieszkał w Wilnie, przy ul. Polickiej Nr. 14, m. 3 zgodnie z art. 1030 UPC, obwieszcza, iż w dn. 11 marca 1931 roku o godz. 10-iej rano w Wilnie przy ul. Szpitalnej Nr. 20 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Berka Kublanowa, składającego się z wyrobów żelaznych i żeliwnych oszacowanego na sumę 1800 zł. na zaspokojenie pretensji f-my „Industrie et Blechwaren Werke” w Gdańsku i Izaaka Jaszuńskiego.

Komornik Sądowy
(—) A. Uszyński.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie X rew. Władysław Cichon, zam. w Wilnie przy ul. Biskupiej 12, hotel Emmita, na zasadzie art. 1030 UPC niniejszym podaje do wiadomości, że sprzedaż z przetargu publicznego mienia ruchomego, należącego do Józefa Szulburskiego, zam. w Wilnie przy ul. Jagiellońskiej 5 m. 12 wyznaczono na dzień 5 marca 1931 r. na żądanie wierzyciela nie odbędzie się.

Komornik
(—) W. Cichon.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie VII rewiru zamieszkał w Wilnie, przy ul. Polickiej Nr. 14, m. 3 zgodnie z art. 1030 UPC, obwieszcza, iż w dn. 11 marca 1931 roku o godz. 10-iej rano w Wilnie przy ul. Szpitalnej Nr. 20 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Berka Kublanowa, składającego się z wyrobów żelaznych i żeliwnych oszacowanego na sumę 1800 zł. na zaspokojenie pretensji f-my „Industrie et Blechwaren Werke” w Gdańsku i Izaaka Jaszuńskiego.

Komornik Sądowy
(—) A. Uszyński.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie X rew. Władysław Cichon, zam. w Wilnie przy ul. Biskupiej 12, hotel Emmita, na zasadzie art. 1030 UPC niniejszym podaje do wiadomości, że sprzedaż z przetargu publicznego mienia ruchomego, należącego do Józefa Szulburskiego, zam. w Wilnie przy ul. Jagiellońskiej 5 m. 12 wyznaczono na dzień 5 marca 1931 r. na żądanie wierzyciela nie odbędzie się.

Komornik
(—) W. Cichon.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie VII rewiru zamieszkał w Wilnie, przy ul. Polickiej Nr. 14, m. 3 zgodnie z art. 1030 UPC, obwieszcza, iż w dn. 11 marca 1931 roku o godz. 10-iej rano w Wilnie przy ul. Szpitalnej Nr. 20 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Berka Kublanowa, składającego się z wyrobów żelaznych i żeliwnych oszacowanego na sumę 1800 zł. na zaspokojenie pretensji f-my „Industrie et Blechwaren Werke” w Gdańsku i Izaaka Jaszuńskiego.

Komornik Sądowy
(—) A. Uszyński.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie X rew. Władysław Cichon, zam. w Wilnie przy ul. Biskupiej 12, hotel Emmita, na zasadzie art. 1030 UPC niniejszym podaje do wiadomości, że sprzedaż z przetargu publicznego mienia ruchomego, należącego do Józefa Szulburskiego, zam. w Wilnie przy ul. Jagiellońskiej 5 m. 12 wyznaczono na dzień 5 marca 1931 r. na żądanie wierzyciela nie odbędzie się.

Komornik
(—) W. Cichon.

Ceny zmniejszone: Parter 60 gr. Balkon 30 gr.